

Ewa SZCZEPANKIEWICZ

Uniwersytet Jagielloński

NIEDOKOŃCZONA DEKOLONIZACJA SAHARY ZACHODNIEJ – HISTORIA I PERSPEKTYWY ROZSTRZYGNIECIA KONFLIKTU

ABSTRACT The Western Sahara conflict is both one of the world's oldest and one of its most neglected. It started in 1976 by the Moroccan annexation of the northern two-thirds of Western Sahara (formerly Spanish Sahara) and the rest of the territory in 1979, following Mauritania's withdrawal. A guerrilla war between the pro-independence Polisario Front, contesting Rabat's sovereignty and the Kingdom of Morocco ended in a 1991 thanks to the United Nations-sponsored cease-fire. From that time on, the two parties had not exchanged fire but also UN efforts to hold a referendum of self-determination in the territory had been repeatedly postponed. The main point of dispute between Morocco and Polisario concerns the list of Saharawis (inhabitants of Western Sahara) allowed to participate in any future plebiscite. Moreover, intensive mediation efforts by former United States Secretary of State James A. Baker providing for a measure of local autonomy under Moroccan rule, as well as a modified autonomy plan presented to the UN Security Council in May 2003 and finally "Moroccan *initiative for negotiating an autonomy statute for the Sahara Region*" presented in April 2008 were rejected by either or both sides in conflict. A little progress in resolving this regional stalemate, make a diplomatic solution in *Western Sahara* all the more unlikely. Whereas, this long-running dispute has the human, economic and political costs for the countries directly involved, the region and the whole international community. The awareness of these aspects of the dispute should contribute to the increase of efforts aimed at resolving Western Sahara issue.

1. ZARYS HISTORII KONFLIKTU

Tereny Sahary Zachodniej składają się z dwóch pustynnych obszarów, As-Sakija al-Hamra i Río de Oro, o łącznej powierzchni 266 tys. km². Zachodnią granicę Sahary stanowi Ocean Atlantycki, jej wschodnia granica jest wynikiem delimitacji dokonanej przez byłe potęgę kolonialne w tej części globu, Francję i Hiszpanię. Sahara graniczy z Marokiem (450 km wspólnej granicy), z Mauretanią (1750 km) i z Algierią (ok. 50 km). Do lat 80. XIX w. tereny Sahary podlegały władzy marokańskich sułtanów. W roku 1884 przeszły do strefy wpływów Hiszpanii, która porozumiewszy się z Francją w kwestii podziału Afryki, utworzyła z nich swoją kolonię.

Korzenie kwestii saharijskiej sięgają połowy ubiegłego wieku. Wówczas ukształtowały się dwa stanowiska w sprawie statusu terytorialnego tego obszaru. Z jednej strony na fali procesu dekolonizacyjnego z lat 50. i 60. na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ zapadła decyzja o umieszczeniu Sahary Zachodniej na liście terytoriów zależnych oczekujących na pełną dekolonizację. Zamieszkała ludność okupowanych ziem dostawała formalne prawo do samostanowienia¹. Z drugiej zaś strony wycofywanie się potęg europejskich z terenów Afryki ożywiło mit tzw. Wielkiego Maroka, w którego skład wejść miałyby przede wszystkim ziemie znajdujące się pod kontrolą Hiszpanii. W zasięgu „marokańskiej rekonkwisty” znalazły się, oprócz zachodniej części Sahary, leżące poza politycznymi granicami Królestwa hiszpańskie przydia Ceuta i Melilla wraz z wysepkami Chafarinas oraz skrawkami ziem wokół nadbrzeżnych skał zwanych Peñón de Vélez de la Gómera i Peñón de Alhucemas. W skład państwa marokańskiego miałyby wejść enklawa Ifni, mająca status hiszpańskiej kolonii, a także Tarfaja oraz Tanger². Na liście terytoriów, do których Królestwo Alawitów rościło sobie pretensje, znalazła się również Mauretania oraz terytoria przygraniczne Sahary algierskiej, Beszar, Gurara, Tuat, Tidikelt, Tinduf³.

¹ W odniesieniu do analizowanego obszaru zastosowanie znalazły dwie rezolucje ZO ONZ. Rezolucja nr 1514 z 14 XII 1960 r. stanowiła o konieczności doprowadzenia do pełnej dekolonizacji terytoriów znajdujących się pod obcą okupacją, jednocześnie paragraf 6 rezolucji stwierdzał, że egzekucja tego ostatniego nie może zagrażać integralności terytorialnej żadnego z państw. Rezolucja nr 1541 z 15 XII 1966 r. uściślała kryteria przynależności skolonizowanych ziem do grupy terytoriów nieautonomicznych, czyli geograficznie i kulturowo odrębnych od kraju okupującego. Zob.: M. Malinowski, *Sahara Zachodnia. Konflikt terytorialny między Marokiem a Hiszpanią w latach 1956-1976*, Toruń 2004, s. 236-238.

² Pierwszym ustępstwem terytorialnym gen. Franco na rzecz Maroka było przekazanie Tarfaji na mocy układu z Cintra 1 IV 1958 r. 5 I 1969 r. w Fezie podpisano umowę, w której Hiszpania zrzekała się na rzecz Maroka enklawy Ifni. W posiadaniu Hiszpanii do dziś pozostają najwcześniej zdobyte przez nią enklawy: Melilla i Ceuta. Kwestia ich zwrotu (podobnie jak brytyjskiego Gibraltaru) rekomendowana jest przez ONZ (artykuł 7 rezolucji nr 1514 NZ), por.: M. Malinowski, *Sahara Zachodnia...*, s. 117 i nast.

³ Na przełomie lat 60. i 70. normalizacji uległy stosunki pomiędzy Mauretanią i Marokiem. W listopadzie 1969 r. Królestwo Maroka uznało niepodległość Islamskiej Republiki Mauretanii, rezygnując tym samym z aneksjonistycznych planów wobec południowego sąsiada. W okresie tym doszło także do znamiennej odprężenia w stosunkach z Algierią. Po incydentach przygranicznych

Pomimo rekomendacji ONZ w latach 60. nie doszło do wiążących rozstrzygnięć w sprawie terytorium Sahary Zachodniej, której status pozostawał w zawieszeniu do czasu opuszczenia jej przez Hiszpanię. Rząd w Madrycie dopiero w połowie lat 70. zdecydował się na wycofanie z obszaru Sahary Zachodniej. Opuszczenie kontynentu afrykańskiego przez ostatnią potęgę kolonialną dokonało się bez rozlewu krwi. 14 listopada 1975 r. w Madrycie generał Franco podpisał trójstronny układ pomiędzy Hiszpanią, Mauretanią i Marokiem, na mocy którego Sahara Zachodnia przestała być kolonią hiszpańską i przeszła w ręce Maroka i Mauretanii. Treść porozumienia była niekwestionowanym zwycięstwem monarchy marokańskiego Hassana II i zwieńczeniem jego wieloletnich zabiegów o włączenie Sahary Zachodniej w obręb Królestwa. Potwierdzeniu marokańskiego charakteru tych ziem i przyspieszeniu ewakuacji hiszpańskiej administracji posłużył zorganizowany jesienią 1975 r. „zielony marsz” na teren Sahary Zachodniej 30 tys. nieuzbrojonych ochotników podległych monarsze.

Po zawarciu układu ONZ wydała rezolucję, uznając jego postanowienia za ważne, zobowiązując jednocześnie sygnatariuszy do zagwarantowania ludności saharyjskiej możliwości wolnego wypowiedzenia się w sprawie statusu ziem przez nich zamieszkiwanych.

Wraz z podpisaniem układu problem saharyjski przestał istnieć w relacjach marokańsko-hiszpańskich i rozpoczął się trwający ponad 30 lat okres konfliktu wewnątrz regionu. Zapisy porozumienia podzieliły kraje Maghrebu na dwa wrogie obozy. Po jednej stronie stanęli nowi posiadacze byłej kolonii, po drugiej zaś utworzony 10 maja 1973 r. Front Polisario (Front Ludowy na rzecz Wyzwolenia Sahary Zachodniej), grupa bojowników o niepodległość Sahary wspierana przez Algierię i częściowo Libię. Program polityczny organizacji został nakreślony podczas kongresu w dniach 25-31 sierpnia 1974 r. Przewidywał walkę o utworzenie niepodległego, islamskiego i socjalistycznego państwa saharyjskiego o ustroju republikańskim⁴. Z inicjatywy przywódców Frontu, w przeddzień przejścia byłej kolonii przez Mauretanię i Maroko, 27 lu-

starć, które w 1963 r. przeobraziły się w „piaskową wojnę”, 15 I 1969 r. w Ifran podpisano traktat o przyjaźni i współpracy między obydwojma krajami. Zob.: M. Malinowski, *Sahara Zachodnia...*, s. 89 i nast.

⁴ Program zaprezentowany w 1974 r. miał silne zabarwienie socjalistyczne. Było to wynikiem zarówno wpływow Libii i Algierii, jak i orientacji politycznej większości przywódców Frontu. Przynależność ideologiczna Frontu Polisario nie była z początku jasno określona. Pierwszy przywódca ugrupowania, Mustafa Sajed-el-Uali, był politykiem o poglądach prawicowych i jeszcze w 1969 r. utrzymywał ścisłe kontakty z nacjonalistyczną partią Maroka- Istiklal, opowiadając się za przyłączeniem Sahary Zachodniej do Królestwa. Całkowity zwrot polityczny ugrupowania dokonał się w 1974 r., kiedy to algierski prezydent H. Bumedięn zdecydował się na otwarte poparcie ruchu narodowowyzwoleńczego, którego działania miały być od tej pory realizowane pod sztandarami „walki z imperializmem, opartej na rewolucji socjalnej”. W kolejnych latach Front stracił swoją niezależność polityczną, stając się marionetkową organizacją uzależnioną od Algieru, realizującą *de facto* jego regionalną politykę. W pełni uzasadniła tę tezę śmierć w niewyjaśnionych okolicznościach El-Ualiego i jego współpracowników o poglądach niezgodnych z linią polityczną Algieru. Po jego śmierci przywództwo Frontu objął Mohamed Abdelaziz, całkowicie lojalny Algierowi, por.: M. Malinowski, *Sahara Zachodnia...*, s. 159-163; A. Gaudio, *Le dossier du Sahara occidental*, Paris 1978, s. 238-239.

tego 1976 r., proklamowana została Demokratyczna Arabska Republika Saharyjska (DARS). Na jej czele stanął Mustafa Sajed- el-Uali, przywódca Frontu Polisario. Proklamacja republiki spowodowała wzmożenie walki partyzanckiej Frontu Polisario przeciw armii marokańskiej FAR. Dla nowo powstałej republiki zajęcie w wyniku zielonego marszu części obszaru Río de Oro przez Marokańczyków nie oznaczało nic innego jak kolejną okupację terenów jej przynależnych. W latach 1975-1991 region był polem partyzanckiej walki między pretendenciami do ziem byłej kolonii hiszpańskiej. Jednym z elementów strategii marokańskiej było wybudowanie w latach 80. muru o długości ponad 1500 km, odcinającego dostęp DARS do Oceanu Atlantyckiego. Zabieg ten miał na celu zmniejszenie mobilności wroga i umożliwienie eksploatacji bogatych w surowce nadbrzeżnych terenów Sahary.

Wycofanie się Hiszpanii w 1976 r. z ostatniego przyczółka na kontynencie afrykańskim dokonało się w sposób pokojowy. Niemniej jednak było to równocześnie zapoczątkowanie nowego etapu historii postkolonialnej Maghrebu, naznaczonego trudnościami w wypracowaniu kompromisu co do terytorialnego *status quo* w regionie. Uregulowaniu spornej kwestii w nikłym stopniu posłużyła opinia pomocnicza Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, do którego zwrócono się w tym celu w 1974 r.⁵ Trybunał podjął się wyjaśnienia⁶, czy w momencie kolonizacji hiszpańskiej Sahara Zachodnia (Río de Oro i As-Sakija al-Hamra) były ziemią niczyją (*terra nullius*) a w przypadku negatywnej odpowiedzi określenia, *jakiego typu były więzy prawne tego terytorium z Królestwem Maroka i wspólnotą ziem mauretańskich* (*l'ensemble mauritanien*). Orzeczenie będące odpowiedzią na pierwsze pytanie dowodziło, że w momencie kolonizacji hiszpańskiej ziemie saharyjskie zamieszkiwane były przez ludy o jasno określonej strukturze trybutarnej: [...] *Założenia praktyki państwowej tego okresu mówiły, że terytoria zamieszkałe przez plemiona lub ludy posiadające organizację polityczną lub społeczną nie mogą więc być uznane za terra nullius*⁷. Dużo więcej trudności sprawiło rozstrzygnięcie drugiej kwestii. Trybunał stwierdził, że w świetle istniejących dokumentów nie jest w stanie stwierdzić marokańskiej władzy nad całością Sahary Zachodniej, ale jednocześnie przyznał, że [...] *istniały pewne elementy wskazujące na uznanie władzy sułtana nad niektórymi grupami nomadów z Sahary Zachodniej w momencie kolonizacji*⁸. Szejkowie i kaidowie składali przysięgę wierności (arab. *bay'a*⁹),

⁵ We wrześniu 1974 r. Hassan II zaproponował, by hiszpańsko-marokański spór o postkolonialny status Sahary Zachodniej został rozstrzygnięty przez MTS. Przy braku zgody Madrytu, który kwestionował kompetencje Trybunału w tej sprawie, uzgodniono, że treść dokumentu będzie miała charakter tylko i wyłącznie pomocniczy przy określeniu statusu prawnego kolonii.

⁶ *Avis consultatif, Sahara Occidental, Cour Internationale de Justice, Résumé des arrêts, avis consultatifs et ordonnances*, [online], <http://www.icj-cij.org/cijwww/cdecisions/csummaries/csasommaire751016.htm>, 15 VII 2007.

⁷ Tamże.

⁸ Zob.: M. Malinowski, *Sahara Zachodnia...*, s. 252-268.

⁹ Akt „oddania się” pod opiekę króla, który odbywa się w formie ceremonii podczas uroczystości koronacyjnych. Zob.: *Sahara Occidental: le coût du conflit*, Crisis Group, *Rapport Moyen-Orient/Afrique du Nord*, nr 65, 11 VI 2007, s. 2

oddając się tym samym pod opiekę sułtana. Taki rodzaj zależności o charakterze osobistym czy wasalnym, znajdujący oparcie w tradycji historycznej i religijnej, nie upoważniał, w świetle prawa europejskiego, do uznania podległości terytorialnej Sahary alawickiemu monarsze. Mniej kontrowersyjna okazała się odpowiedź na drugą część pytania, dotyczącą związków terytorialnych Mauretanii z kwestionowanym terytorium. Pomimo powoływania się na przynależność Maurów i Saharyjczyków do tej samej wspólnoty etnicznej czy historycznej sędziowie MTS stwierdzili, że [...] *w momencie kolonizacji hiszpańskiej nie istniały żadne związki władzy czy lojalności w odniesieniu do plemion Sahary Zachodniej i wspólnoty ziem mauretańskich ani też nie zachodzi tu prosta relacja przynależności do tego samego organizmu państwowego*¹⁰.

Opinia doradcza Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości została przyjęta przez działaczy Frontu Polisario z zadowoleniem. Brak wykazania istniejących więzów prawnych między Marokiem i ziemią saharyjską potwierdzał, że zajęcie tych ziem przez Maroko miało charakter bezprawny. Ponadto fundamentalne znaczenie miał fakt, że „werdykt” Trybunału w żaden sposób nie modyfikował rezolucji ONZ z lat 60. uznających prawo Saharyjczyków do samostanowienia.

Maroko nie uznało opinii pomocniczej MTS za satysfakcjonującą. Jednoznacznie stwierdzono, że opinia Trybunału uznająca więzi historyczne między sułtanem i plemionami saharyjskimi, ale równocześnie odrzucająca jego zwierzchnictwo nad ziemią przez nich zamieszkałymi jest niepełna, gdyż nie uwzględnia specyfiki historyczno-prawnej i religijnej cywilizacji islamu. Zakwestionowano podstawy prawne orzeczenia MTS. Podkreślano, że Trybunał, rozstrzygając o przynależności spornych ziem, oparł swoją opinię doradcą na koncepcjach właściwych zachodniemu prawu pozytywnemu. Tymczasem tradycja prawna narodów arabskich uprawnia do stwierdzenia zależności terytorialnych opartych na związkach wasalnych i religijnych mieszkańców z królem/sułtanem¹¹.

Roszczenia Maroka do ziem saharyjskich, poza podbudową prawną, wzmocnione zostały argumentami ekonomicznymi i politycznymi. Kładziono nacisk na ryzyko, jakie niesie za sobą utworzenie nowego, niestabilnego państwa w regionie, potencjalnie podatnego na infiltrację fundamentalistów islamskich, w tym Al-Kaidę. Wsparciu tezy o słabości struktur państwa DARS służy wielokrotnie podkreślany przez stronę marokańską marionetkowy charakter jego rządu, będącego w pełni zależnym od Algieru. W literaturze przedmiotu i raportach dotyczących konfliktu często podkreśla się, że bez wsparcia finansowego, dyplomatycznego czy militarnego ze strony Algieru kwestia saharyjska nie zaistniałaby w relacjach intermaghrebskich, a ruch Polisario (zwany ironicznie w kręgach polityków marokańskich „algerisario”) nigdy by nie powstał¹².

¹⁰ *Avis consultatif, Sahara Occidental, Cour internationale de Justice, Résumé des arrêts, avis consultatifs et ordonnances*, [online], <http://www.icj-cij.org/cijwww/cdecisions/csummaries/csasommaire751016.htm>, 15 VII 2007; M. Malinowski, *Sahara Zachodnia...*, s. 266.

¹¹ K. Mohsen-Finan, *Sahara Occidental. Les enjeux d'un conflit régional*, Paris 1996, s. 41.

¹² *Sahara Occidental: le coût du conflit...*, s. 23.

Zbliżone stanowisko reprezentuje Mariusz Malinowski, przychyłając się do stwierdzenia, że bez pomocy Algierii prawdopodobnie nie doszłoby do utworzenia DARS, a działania Frontu Polisario miałyby charakter marginalny. Wsparcie Algieru rozpatrywać można na dwóch poziomach, militarnym, przejawiającym się w dostawie broni i szkoleniach wojskowych, oraz politycznym. Czynniki, które przesądziły o pozycji Algierii w pierwszych latach konfliktu, są pochodną postrzegania miejsca tego kraju w regionie i w świecie arabskim. Ambicją przywódców „socjalizującego” państwa ery Huari Bumedienu i Mohammeda Budiafa było dowiedzenie znaczenia Algierii w regionie i eksport rewolucji do innych krajów arabskich. Republika Algierska lat 80. pretendowała do roli lidera państw niezaangażowanych, uznających prawo narodów do samostanowienia, co znajdowało odzwierciedlenie w manifestowanym poparciu dla dążeń ludności saharyjskiej.

Obecnie względy gospodarcze i strategiczne zdominowały aspekt ideologiczny algierskiego wsparcia kwestii saharyjskiej. Geograficzne położenie Sahary, bogactwo jej zasobów naturalnych (atutem tego obszaru są jedne z największych na świecie złoża fosforytów i rud żelaza, bogate w ryby wybrzeże oraz złoża ropy naftowej i gazu ziemnego na oceanicznym szelfie), fakt posiadania wspólnej granicy z Marokiem, Mauretanią i Algierią przesądziły o tym, że konflikt ten w głównej mierze rozgrywa się na linii Algier–Rabat. Algieria zarówno w przeszłości, jak i teraz jest rzecznikiem sprawy saharyjskiej na forach instytucji regionalnych i globalnych¹³. Ponadto przygraniczna miejscowość algierska – Tinduf stanowi siedzibę rządu DARS. Obecnie miejsce to funkcjonuje jako największa baza dla blisko 160 tys. uchodźców z Sahary Zachodniej¹⁴.

Aktywność pozostałych państw Afryki Północnej w konflikcie jest mniej zauważalna. Mauretańska polityka wobec Sahary od początku konfliktu była bardziej defensywna niż ekspansjonistyczna. Przyznane przez układ madrycki prawo do części Sahary Zachodniej stanowiło dla pierwszego prezydenta niepodległej republiki, Moktara Ould Daddaha, skuteczną kartę przetargową, którą w każdym momencie mógł się posłużyć w zamian za uznanie niepodległości swojego kraju przez Królestwo Maroka¹⁵. Przyjęta strategia wymagała od przywódcy młodej republiki zręcznego balansowania pomiędzy polityką wewnętrzną i zagraniczną. Sojusz z potężniejszym sąsiadem był z punktu widzenia interesu narodowego w pełni uzasadniony. Z drugiej zaś strony Daddah musiał się liczyć z silną opozycją murzyńską w kraju, która opono-

¹³ F. Neisse, *Le règlement du conflit du Sahara occidental et l'ONU. Pour quelle „troisième voie”?*, [online], <http://www.diplomatie.gouv.fr/fr/IMG/pdf/FD001468.pdf>.

¹⁴ *Saharan Stalemate*, „Africa Monitor: North Africa Monitor” 2004, vol. 9, s. 2.

¹⁵ *De facto* aprobatą marokańskich roszczeń terytorialnych i „formalne zezwolenie” na zajęcie Sahary Zachodniej zagroziłoby bezpieczeństwu Islamskiej Republiki Mauretanii. Inkorporacja Sahary do Królestwa Maroka przybliżyłaby urzeczywistnienie nie tak odległego mitu „Wielkiego Maroka”, które swym zasięgiem obejmowało również ziemie Maurów. Ponadto kraje łączyłaby granica o długości blisko 1,5 tys. km, w której pobliżu zlokalizowane byłyby najważniejsze szlaki handlowe i strategiczne dla gospodarki kraju złoża fosfatów. Mając to na względzie, w interesie Mauretanii leżało jak najdłuższe utrzymanie *status quo* i co za tym idzie obecności Hiszpanii w regionie. Zob.: M. Malinowski, *Sahara Zachodnia...*, s. 196 i nast.

wała przeciwko inkorporacji części Sahary¹⁶. Brak legitymacji wewnętrznej i po części międzynarodowej dla realizacji polityki aneksyjnej przewidzianej traktatem z 1975 r. zaważył na decyzji Mauretanii o wycofaniu się w 1979 r. z konfliktu i rezygnacji z roszczeń terytorialnych wobec ludności saharyjskiej. W 1984 r. Mauretania uznała Demokratyczną Arabską Republikę Saharyjską. Obecnie oficjalne stanowisko republiki zakłada pozostawienie rozstrzygnięcia konfliktu na forum ONZ.

Rolę mediatora w sporze – z nikłym skutkiem – zaczęły podejmować również organizacje o zasięgu regionalnym, Liga Państw Arabskich oraz Organizacja Jedności Afrykańskiej. Państwa członkowskie Ligi dyplomatycznie unikały jednoznacznego opowiedzenia się po którejś ze stron, co mogłoby w konsekwencji doprowadzić do kryzysu wewnątrz organizacji. Próby mediacyjne podejmowały poszczególne państwa regionu, Irak, Syria, Arabia Saudyjska, które popierały alawickiego monarchę. W początkowej fazie konfliktu Jemen Południowy jako jedyny poparł Front Polisario. Pomimo jednostronnych deklaracji organizacja jako całość jasno i jednoznacznie nie wypowiedziała się w sprawie sporu, który bezpośrednio angażował jej członków.

Druga regionalna organizacja, OJA (obecna Unia Afrykańska), przejawiała większe zaangażowanie. Jej rezolucja z lipca 1964 r. o nienaruszalności granic państw afrykańskich ustalonych w czasie kolonizacji zakwestionowała aneksjonistyczną politykę Maroka. Po kontrowersyjnym „zielonym marszu” i włączeniu Sahary Zachodniej do terytorium Maroka OJA, podobnie jak LPA, stała się areną otwartego dyplomatycznego starcia pomiędzy Algierią i Marokiem. Do eskalacji konfliktu wewnątrz organizacji doszło na skutek starań Algierii o przyjęcie DARS do organizacji. Zabiegi dyplomatyczne Algierii w kolejnych latach doprowadziły do przyjęcia w lutym 1982 r. republiki saharyjskiej w szeregach OJA. Konsekwencją uznania DARS przez większość państw członkowskich organizacji afrykańskiej było również uznanie prawa ludu zamieszkującego Saharę Zachodnią do samostanowienia. Maroko na znak protestu opuściło organizację, powołując się na pogwałcenie art. 4 Karty OJA, który umożliwił przystąpienie do niej jedynie niezależnych państw. Nieprzejednana postawa Królestwa i naciski dyplomatyczne ze strony przywódców Maroka doprowadziły w latach 1982–2004 do wycofywania przez kolejne państwa członkowskie organizacji poparcia dla młodej republiki¹⁷.

Właściwą z punktu widzenia geograficznego areną rozwiązania kryzysu jest Unia Maghrebu Arabskiego, w której skład wchodzi Algieria, Maroko, Mauretania, Libia

¹⁶ Dla usankcjonowania prawa do części terytorium Sahary Zachodniej w Mauretanii powoływano się na pokrewieństwo etniczne mauryjskiej części ludności z Saharyjczykami. Z drugiej strony w kraju istniała silna opozycja murzyńskiej części ludności, wynikająca z niepokojów o to, że walka o kolonię zaburzy równowagę w kraju pomiędzy dwoma siłami społecznymi na korzyść Maurów, których struktura etniczna i religijna zbliżona była do struktury plemion Sahary Zachodniej. Zob.: M. Malinowski, *Sahara Zachodnia...*, s. 196 i nast.

¹⁷ Obecnie Demokratyczną Arabską Republikę Saharyjską uznało 81 państw, głównie afrykańskich i południowoamerykańskich. Spośród krajów arabskich DARS uznały: Algieria, Mauretania, Syria, Libia. Zob.: strona Ambasady DARS w Algierii, <http://www.ambrasd.org/ES/1e1es.htm> [aktualizacja: 30 VII 2007].

i Tunezja. W rzeczywistości działalność tej organizacji, której główny cel to promocja współpracy gospodarczej w regionie, jest paraliżowana przez brak politycznej zgody co do postkolonialnego *status quo* Afryki Północnej.

2. PROPOZYCJE ROZSTRZYGNIECIA KONFLIKTU W LATACH 1991-2008

Ponieważ ugrupowania regionalne nie były w stanie doprowadzić do konstruktywnego rozstrzygnięcia kwestii saharyjskiej, rola mediatora w konflikcie przypadła ONZ. Wskutek mediacji międzynarodowych strony sporu zdecydowały się na oddanie rozstrzygnięcia konfliktu ONZ oraz na przyjęcie planu pokojowego.

Plan ten, opracowany w oparciu o raport Rady Bezpieczeństwa ONZ, zakładał przeprowadzenie referendum, *w którym ludność Sahary wybierze, w sposób wolny i demokratyczny, pomiędzy niepodległością a przyłączeniem do Maroka ziem ich właściwych*¹⁸. Czwarty rozdział przytoczonego dokumentu przewidywał wprowadzenie dwudziestotygodniowego okresu przejściowego, podczas którego zostałyby przeprowadzone referendum. Rada Bezpieczeństwa ONZ 29 kwietnia 1991 r. jednogłośnie zdecydowała o powołaniu stanowiska specjalnego wysłannika Narodów Zjednoczonych ds. Sahary, którego działania miały być wspierane przez Misję Narodów Zjednoczonych na rzecz Organizacji Referendum na Saharze Zachodniej (MINURSO – Mission des Nations Unies pour l'Organisation d'un Referendum au Sahara Occidental). Mandat Misji obejmował administrowanie terytorium do czasu przeprowadzenia referendum, nadzorowanie procesu identyfikacji upoważnionych do głosowania i czuwanie nad prawidłowym przebiegiem głosowania¹⁹.

Do podpisania układu o zawieszeniu broni doszło 6 września 1991 r. Niemniej jednak od tego momentu, pomimo wysiłków Narodów Zjednoczonych, nie udało się doprowadzić do organizacji referendum stanowiącego o statusie Sahary Zachodniej.

Największe kontrowersje wokół projektowanego referendum wywołują przyjęte kryteria, według których ustalona ma być lista uprawnionych do głosowania. Według wstępnych propozycji elektorat mieli tworzyć:

- mieszkańcy Sahary ujęci w spisie ludności z 1974 r.²⁰,
- członkowie plemion saharyjskich, mogący udowodnić swoją przynależność trybutarną, nieuwzględnieni w spisie ludności z 1974 r.,
- potomkowie i przodkowie z pierwszej linii dwóch wyżej wymienionych grup,

¹⁸ Zob.: *Report of the Secretary-General Javier Pérez de Cuéllar on the situation on Western Sahara*, Security Council, document S/22464, 19 IV 1991.

¹⁹ Por.: F. Neisse, *Le règlement du conflit...*, s. 1.

²⁰ Pierwszy spis ludności saharyjskiej został przeprowadzony w 1974 r., jeszcze za czasów hiszpańskiej kolonizacji.

– członkowie plemion saharyjskich mieszkający na terytorium dłużej niż 6 lat, licząc od 1 grudnia 1974 r. (lub z przerwami przez 12 lat)²¹.

W rozumieniu powyższych kryteriów do 74 tys. wyborców uprawnionych do głosowania na podstawie spisu z lat 70. miał zostać dokooptowany liczący 100-150 tys. elektorat, na który składaliby się Marokańczycy sukcesywnie osiedlający się od początku lat 70. na ziemiach zajętych przez Maroko. Ponadto Marokańczycy domagali się uwzględnienia ludności saharyjskiej, która emigrowała od początku lat 50. do Maroka i Mauretanii, Ifni oraz Tarfaji. Ostatnie z przyjętych kryteriów budziło sprzeciw Frontu Polisario, który przy tak szerokiej interpretacji przynależności do ludu saharyjskiego obawiał się przechylenia szali zwycięstwa w przyszłym referendum na stronę przeciwnika.

Problemy z ustaleniem elektoratu wynikają z braku kompromisu w sprawie opracowania jasnych kryteriów, na których podstawie możliwe byłoby ustalenie pochodzenia saharyjskiego. Formuła referendum opiera się na logice „zwycięzca bierze wszystko”, a więc żadna ze stron nie zdecyduje się na rozstrzygnięcie w głosowaniu o przyszłości regionu przy braku pewności co do wygranej. Jak argumentuje Khadija Mohsen-Finan: [...] *utrata prowincji saharyjskich zbytbyłaby na życiu ekonomicznym i politycznym kraju, dlatego też Królestwo nie zaangażuje się w referendum bez pewności zwycięstwa. Dla Frontu Polisario referendum ma pierwszorzędne znaczenie. W wypadku porażki przestanie istnieć jako aktor regionalny i zostanie wymazany z kart historii*²².

Pomimo wielokrotnych oświadczeń o gotowości do poddania przyszłości terytorium pod referendum Maroko nie zamierza oddać swych południowych prowincji. Świadczy o tym choćby przemówienie ministra spraw zagranicznych Maroka z 1998 r., którego przesłanie wciąż jest aktualne: [...] *Sprawa jest rozwiązana. Integracja prowincji Sahary dokonana się już w 1976 r. [...] południowe prowincje Maroka z referendum czy bez stanowią integralną część Królestwa* [...] ²³.

Powyższe okoliczności nie sprzyjają przeprowadzeniu referendum, które jest skutecznie blokowane od 1992 r. Trudności w rozstrzygnięciu kwestii identyfikacji głosujących zaważyły na porzuceniu pomysłu referendum i poszukiwaniu nowego rozwiązania, tzw. trzeciej drogi. Opracowany w czerwcu 2001 r. przez wysłannika specjalnego Narodów Zjednoczonych ds. Sahary, Jamesa Bakera, plan proponował szeroką autonomię dla Sahary Zachodniej w ramach Królestwa Maroka. Saharyjczycy mieliby wyłączne kompetencje decyzyjne w kwestiach polityki wewnętrznej. Sprawy zagraniczne (w tym obrona, polityka celna) należałyby do Maroka. Projekt ramowy przewidywał również ustanowienie zgromadzenia z ograniczoną władzą ustawodawczą. Owo gremium miałyby być wybierane na czteroletnią kadencję przez mieszkańców

²¹ M. Aguirre, *Vers la fin du conflit au Sahara occidental*, „Le Monde Diplomatique” 1997, [online], <http://www.monde-diplomatique.fr/1997/11/AGUIRRE/9464>.

²² R. Leveau, K. Moshen-Finan, *L'affaire du Sahara Occidental*, „Etudes” 2000, nr 1, cyt. za: F. Neisse, *Le règlement du conflit...*, s. 3.

²³ „Le Monde” 1998, 21 VI, s. 12.

Sahary znajdujących się na opracowanej przez MINURSO liście elektorckiej z grudnia 1999 r., według której prawo do wzięcia udziału w referendum przysługiwałoby 86 425 Saharyjczykom²⁴. Projekt w dalszej perspektywie przewidywał przeprowadzenie po około 5 latach referendum, w którym upoważnieni do głosowania byłiby wszyscy zamieszkujący tereny Sahary nie krócej niż 1 rok²⁵.

Ramowy program Bakera posłużyć miał za podstawę w negocjacjach pokojowych, tymczasem spotkał się z zimnym przyjęciem w Maroku i natychmiastowym odrzuceniem przez Front Polisario. Ten ostatni, przy wsparciu Algierii, obstawał przy konieczności przeprowadzenia w warunkach demokratycznych referendum samostanowiącego. Słabe punkty programu, takie jak niejasne określenie kompetencji ciała ustawodawczego przyszłej autonomii czy powracający problem identyfikacji wyborców do Zgromadzenia, przy znacznej przewadze elektoratu pochodzenia marokańskiego, zadecydowały o określeniu planu Bakera jako *odsuniętego w czasie programu wchłonięcia Sahary przez Królestwo Maroka*²⁶. Choć wydawać by się mogło, że plan Bakera uprzywilejowywał Maroko, spotkał się i w tym kraju ze sceptycznym przyjęciem. Nadanie Saharze Zachodniej statusu regionu autonomicznego implikowałoby konieczność zmiany konstytucji i podważyłoby unitarny charakter Królestwa. Inkorporacja Sahary Zachodniej przy uznaniu nawet czasowej jej autonomii i jednocześnie niepewnym wyniku referendum wiązałyby się ze zbyt dużymi kosztami i zagrożeniem naruszenia integralności terytorialnej Maroka²⁷.

W czerwcu 2001 r., w następstwie odrzucenia propozycji ramowego porozumienia, sekretarz generalny ONZ Kofi Annan wysłał do Rady Bezpieczeństwa raport, który zawierał cztery propozycje rozwiązania konfliktu: 1) organizację zgodnie z pierwotnym planem z 1991 r. referendum samostanowiącego, 2) przyznanie autonomii w ramach państwa marokańskiego, 3) podział terytorium Sahary pomiędzy Maroko i DARS, 4) zakończenie i wycofanie MINURSO. Żadne z tych rozwiązań nie zostało do tej pory wprowadzone w życie.

Przewidziane w opcji pierwszej i docelowo drugiej referendum w świetle kontrowersji przedstawionych powyżej nie stanowi najlepszego rozwiązania. Nawet gdyby strony uzgodniły techniczne kwestie związane z organizacją plebiscytu, bez odpowiedzi pozostaje pytanie, na jakich zasadach doszłoby do ewakuacji administracji marokańskiej przy rozstrzygnięciu na korzyść Saharyjczyków. W przeciwnym wypadku, przy zwycięstwie opcji marokańskiej, wątpliwe jest, by Front Polisario, po bez mała 30 latach walki o niepodległość, zaakceptował byt w ramach Królestwa Maroka. Z kolei podział terytorium (trzecie z rozwiązań) z założenia był odrzucany przez Maroko. Powstanie w regionie małego, pozostającego pod wpływami

²⁴ United Nations Secretary-General (UNSG), *Report on the situation concerning Western Sahara*, S/2001/148, 20 II 2001, par. 8-9.

²⁵ UNSG, *Report on the situation concerning Western Sahara*, S/2001/178, czerwiec 2001, aneks 1, par. 5.

²⁶ K. Mohsen-Finan, *The Western Sahara Dispute Under UN Pressure*, „Mediterranean Politics” Vol. 7, 2002, nr 2, s. 8.

²⁷ Zob.: tamże, s. 8-10.

Algierii marionetkowego państwa zakłóciłoby geostrategiczną pozycję Królestwa w Maghrebie.

Rozstrzygnięcia kwestii Sahary nie przyniósł drugi plan Bakera, tzw. Baker II, przedstawiony w maju 2003 r. Jako rozwinięta wersja pierwszego planu zawierała uszczegółowienie kwestii dotyczących elektoratu dopuszczonego do głosowania w końcowym referendum i kompetencji ustawodawczych i wykonawczych autonomii Sahary Zachodniej. Zgodnie z nową propozycją wyłączne kompetencje autonomii obejmowałyby lokalną administrację, sprawy społeczne i kulturowe. W gestii przyszłego rządu leżałyby: infrastruktura, transport, edukacja, rolnictwo, przemysł i ochrona środowiska. Kwestie polityki zagranicznej (bezpieczeństwo i obrona) miałyby się znaleźć pod kontrolą marokańską. Nowy plan Bakera uściślał kwestie cenzusu wyborczego w referendum. Elektorat stanowiący o finalnym statusie Sahary miałby się składać z wyborców z listy opracowanej przez MINURSO wg stanu na dzień 30 grudnia 1991 r., grupy uchodźców, którzy znaleźli się na liście wysokiego komisarza ds. uchodźców ONZ z 31 października 2000 r. oraz osób rezydujących na obszarze Sahary Zachodniej od 30 grudnia 1999 r.²⁸

Druga wersja ramowego planu porozumienia Jamesa Bakera w sprawie Sahary Zachodniej nie spowodowała zmiany zajmowanych w sporze pozycji. Dla Maroka opcja niepodległościowa, przewidziana jako możliwość w odłożonym w czasie głosowaniu, stanowiła wystarczający powód do odrzucenia propozycji. Front Polisario już w styczniu 2003 r. zaznaczył, że nie zaakceptuje wersji zapewniającej udział w głosowaniu ludności pochodzenia marokańskiego, osiadłej na terenach jej przynależnych w wyniku okupacji. Ponadto pojawiały się głosy o braku zapewnień dostatecznego monitorowania rozwoju sytuacji w okresie autonomii²⁹.

Wieloletnia mediacja Narodów Zjednoczonych nie przyniosła rozwiązania problemu. Rezygnacja w czerwcu 2004 r. Jamesa Bakera ze stanowiska wysłannika specjalnego Narodów Zjednoczonych ds. Sahary Zachodniej wzmacnia przekonanie o braku powodzenia międzynarodowej dyplomacji w rozwiązaniu tego trwającego ponad 30 lat konfliktu. Następca Jamesa Bakera na stanowisku wysłannika specjalnego sekretarza generalnego ONZ, Peter van Walsum, po negocjacjach ze stronami sporu stwierdził, że *stanowiska kluczowych graczy w sporze nie dają się pogodzić*³⁰. Pomimo wielu kontrowersji i kwestionowania zasadności utrzymywania kosztownej misji MINURSO na terenie Sahary Zachodniej w kwietniu 2008 r. zdecydowano o kolejnym przedłużeniu jej mandatu na następny rok, tj. do 30 kwietnia 2009 r.³¹

Niewielki przełom w relacjach marokańsko-saharyjskich przyniósł dokument przedstawiający stanowisko rządu marokańskiego, przekazany przez stałego przed-

²⁸ UNSG, *Report on the situation concerning Western Sahara*, S/2003/565, 23 V 2003, aneks 2, par. 5.

²⁹ Zob.: J.A. Mundy, *Seized of the Matter. The UN and Western Sahara Dispute*, „Mediterranean Quarterly” Vol. 15, 2004, nr 3, s. 137-139.

³⁰ UN News Centre, 17 X 2005, [online], www.un.org/apps/news/printnewsAr?nid=16260.

³¹ Rezolucja S/RES/1813 Rady Bezpieczeństwa ONZ z dnia 30 IV 2008, [online], http://www.un.org/french/peace/peace/cu_mission/minurso/minursoF.htm.

stawiciela Królestwa Maroka w dniu 11 kwietnia 2007 r., pt. *Marokańska inicjatywa negocjacji statutu autonomii Regionu Sahary*³². Analiza dokumentu wykazuje, że administracja Rabatu przystaje na propozycję utworzenia autonomicznego obszaru Sahary Zachodniej, jednak warunki i zakres jej wprowadzenia dyktuje już sama³³. Propozycja ta zawiera **przyrzeczenie szerokiej autonomii dla spornego obszaru**. Ludność Sahary Zachodniej, zgodnie z zasadami i procedurami demokratycznymi, sprawować miałaby władzę głównie nad administracją lokalną Regionu, lokalną policją i sądownictwem. Posiadałaby szerokie uprawnienia w kwestiach gospodarczych, społecznych i kulturalnych. Ponadto w gestii autonomicznych władz leżałby lokalny budżet, na który składałyby się podatki, część dochodów uzyskanych przez państwo z eksploatacji naturalnych zasobów położonych w regionie oraz środki z budżetu centralnego, przydzielane zgodnie z zasadami narodowej solidarności. Głównym organem autonomii miały być parlament, wybierany w bezpośrednich i powszechnych wyborach oraz wyłoniony przez niego rząd. Maroko zachowałoby wyłączną jurysdykcję nad podstawowymi atrybutami suwerenności, w szczególności nad flagą, hymnem i walutą, a także atrybutami władzy wynikającymi z konstytucyjnych i religijnych przywilejów króla jako przywódcy wiernych. Do administracji centralnej należałyby także obronność oraz polityka zagraniczna.

Front Polisario 10 kwietnia 2007 r. złożył na ręce sekretarza generalnego ONZ dokument przedstawiający własne stanowisko w sprawie negocjacji odnośnie do spornych obszarów³⁴. W pierwszej części dokumentu podkreślony został fakt, że przewidziany przez rezolucje ONZ proces dekolonizacyjny Sahary Zachodniej został zakłócony przez marokańską inwazję i okupację w 1976 r., tym samym Maroko obarczone zostało całą winą za brak finalizacji kwestii saharijskiej. Jednocześnie w dokumencie zawarto zobowiązania Frontu Polisario do podjęcia negocjacji pod auspicjami i w formie opracowanej w ramach ONZ, uwzględniającej przeprowadzenie referendum z możliwością wyboru pomiędzy niepodległością a integracją z Marokiem.

Analiza propozycji marokańskiej i Frontu Polisario pozwala na wysnucie wniosku, że stanowiska stron w sporze nie uległy zmianie, a obie inicjatywy *de facto* nie wnoszą wiele w kwestii przełamania impasu saharijskiego. Front Polisario optuje za przeprowadzeniem referendum przy zachowaniu możliwości pełnej niepodległości, podczas gdy dla drugiej strony to rozwiązanie wciąż jest nie do zaakceptowania. Propozycja Królestwa ma na celu stworzenie pozorów wypełnienia wcześniejszego zobowiązania do przeprowadzenia referendum samostanowiącego. Saharyjczycy wybieraliby *de fac-*

³² Zob.: *Moroccan initiative for negotiating an autonomy statute for the Sahara Region*, 11 IV 2007, [online], <http://www.maec.gov.ma>.

³³ Zob.: *Rabat maintient son projet d'autonomie du Sahara*, [online], <http://www.afrik.com/article13888.html>.

³⁴ *Proposal of the Frente POLISARIO for a mutually acceptable political solution that provides for the self-determination of the people of Western Sahara*, 10 IV 2007, [online], <http://www.securitycouncilreport.org/atf/cf/%7B65BFCF9B-6D27-4E9C-8CD3-CF6E4FF96FF9%7D/MINURSO%20S2007210.pdf>.

to pomiędzy autonomią a utrzymaniem *status quo*, ocenianym jako marokańska okupacja oraz odzwierciedlenie polityki ekspansjonistycznej silniejszego sąsiada.

Pozytywnym skutkiem wydarzeń ostatnich lat jest obopólna chęć bezpośrednich negocjacji w celu znalezienia rozwiązania konfliktu. W latach 2007-2008 między Frontem a stroną marokańską odbyły się trzy rundy negocjacyjne, które miały miejsce w Stanach Zjednoczonych pod auspicjami ONZ i przy udziale obserwatorów z Algierii i Mauretanii. Choć nie zaowocowały rozstrzygnięciem najważniejszych kwestii, nie doszło bowiem do uzyskania obopólnej zgody co do statusu ziem spornych, zostały poczynione pewne postępy w kwestiach pobocznych. Uzgodniono m.in. porozumienie w sprawie ustanowienia kilkudniowych wizyt członków rozdzielonych rodzin saharijskich zamieszkujących prowincje kontrolowane przez Królestwo oraz algierskie obozy dla uchodźców³⁵.

3. SKUTKI BRAKU ROZWIĄZANIA KONFLIKTU

Skutki konfliktu saharijskiego można analizować w dwóch aspektach. Po pierwsze, mając na względzie zakres przedmiotowy, wymienić należy koszty społeczne, ekonomiczne i polityczne, które w głównej mierze dotyczą ludność terytoriów, na których rozgrywa się spór. Z drugiej zaś strony można rozpatrywać skutki sporu w wymiarze podmiotowym, wskazującym jednoznacznie, że koszty braku jego rozstrzygnięcia ponoszone są nie tylko przez strony bezpośrednio zaangażowane (ludność saharijska, Maroko, pośrednio Algieria i Mauretania), lecz także region i, szerzej, całą społeczność międzynarodową.

Do „kosztów ludzkich” ponoszonych w sporze przez ludność tego terytorium zaliczyć z całą pewnością można przesiedlenia oraz uchodźstwo rdzennej ludności Sahary Zachodniej. W okresie pomiędzy rozpoczęciem walk w 1976 r. a zawieszeniem broni w 1991 r. zjawisko to powodowane było z jednej strony działaniami wojennymi, z drugiej zaś było skutkiem budowy w latach 80. muru przez stronę marokańską, dzielącego Saharę na dwie części. Jedna z nich, obejmująca 85% terytorium Sahary, znalazła się pod kontrolą marokańską. Szacuje się, że 250 tys. Saharyjczyków żyje w części anektowanej przez Maroko. Druga, zdecydowanie mniejsza część ziem As-Sakija al-Hamra i Río de Oro, pozostała w strefie wpływów Frontu Polisario. Od początku rozpoczęcia konfliktu liczba uchodźców z części marokańskiej oceniana jest na 155 tys., z czego większość żyje w algierskich obozach w Tinduf³⁶. Egzystencja na

³⁵ Zob.: *Sahara occidental: dans la routine des négociations new-yorkaises*, [online], <http://www.afrik.com/article13898.html>.

³⁶ Dane o liczbie uchodźców są rozbieżne. Według szacunków wysokiego komisarza ds. uchodźców ONZ liczba uchodźców saharijskich wynosi 90 tys. Ich rzeczywista liczba nie została nigdy potwierdzona ze względu na brak dopuszczenia organizacji międzynarodowych do obozów w celu przeprowadzenia spisu, zob.: Wysoki Komisarz ds. Uchodźców ONZ, *2002 UNHCR Population Statistics, UNHCR Statistical Yearbook 2006*, [online], <http://www.unhcr.org/cgi-bin/texis/vtx/home/opendoc.pdf?id=478ce34a2&tbl=STATISTICS>.

tym trudnym klimatycznie, pustynnym obszarze przekłada się na problemy natury zdrowotnej i żywieniowej uchodźców.

Ponadto koszty ludzkie konfliktu to również poczucie braku bezpieczeństwa, a także nieprzestrzeganie praw człowieka i podstawowych wolności. Po stronie „Sahary marokańskiej” dochodzi do stosowania nierównomiernej przemocy, siłowego tłumienia manifestacji niepodległościowych, łamania wolności stowarzyszeń, zastraszania, a nawet ginięcia w niewyjaśnionych okolicznościach osób pochodzenia saharyjskiego.

Koszty ekonomiczne konfliktu są jednymi z najtrudniejszych do oszacowania, przede wszystkim z powodu braku wiarygodnych danych. Byt ekonomiczny Saharyjczyków znajdujących się pod kontrolą Polisario, mieszkających w większości w obozach dla uchodźców, uzależniony jest od pomocy międzynarodowej. Organizacjami najbardziej angażującymi się w pomoc dla Sahary Zachodniej jest Światowy Program Żywnościowy Narodów Zjednoczonych (WFP) oraz Biuro Pomocy Humanitarnej Komisji Europejskiej (ECHO). ECHO od momentu powstania, tj. od 1992 r., współpracuje z agencjami i instytucjami ONZ. Alokując środki rządu 15 mln euro w 2002 r., 5, 14 mln euro w 2003 r., oraz ok. 10 mln euro w latach 2004-2007, Unia Europejska jest jednym z największych darczyńców pomocy humanitarnej dla Sahary Zachodniej³⁷. Wydatki pomocowe Programu Żywnościowego Narodów Zjednoczonych sięgają rocznie kwoty rządu 11 mln USD.

Niemniej jednak wg Światowej Organizacji ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) zaangażowanie w regionie jest zbyt małe w stosunku do liczby potrzebujących. Taki stan rzeczy jest pochodną dwóch zjawisk. Po pierwsze, od 2005 r. pomocą jest objętych 90 tys. uchodźców, co *de facto* oznacza jej zmniejszenie o 40% w porównaniu z rokiem 2004. Złe oszacowanie pomocy przez ONZ jest ponadto wynikiem rozbieżności danych o rzeczywistej liczbie uchodźców (90 tys. według wysokiego komisarza ONZ ds. uchodźców, 155 tys. według Frontu Polisario i strony algierskiej). Po drugie, nie wszystkie dary pomocowe trafiają do uchodźców, gdyż są „przechwytywane” przez funkcjonariuszy Polisario i członków armii algierskiej w celu odsprzedaży na czarnym rynku.

Kolejny koszt ekonomiczny, podkreślany przez działaczy ruchu niepodległościowego Polisario, to dokonywana przez stronę marokańską eksploatacja akwenów obfitujących w ryby i złóż kopalnianych ziem przynależących do Sahary Zachodniej. Połowy dokonywane na wodach terytorialnych Sahary stanowią lwią część dochodów sektora rybołówstwa Maroka. Strona marokańska zaś, chcąc zneutralizować zarzut o rzekomej eksploatacji ekonomicznej Sahary, podkreśla, że finansuje rewitalizację terenów południowych. Począwszy od 1975 r., Królestwo Maroka poczyniło szereg inwestycji infrastrukturalnych na tych terenach o wartości około 2,5 mld USD. W ciągu kilkunastu ostatnich lat wybudowano dwa lotniska, cztery porty morskie, 10 tys. km dróg. Projekty inwestycyjne na lata 2004-2008 szacowane są

³⁷ Biuro Pomocy Humanitarnej Komisji Europejskiej (ECHO), [online], http://www.europa.eu.int/comm/echo/field/globalreach_fr.htm.

na 870 mln USD. Ich opracowywaniem i zarządzaniem nimi zajmuje się powołana w 2002 r. Agencja ds. Rozwoju Prowincji Południowych³⁸. Należy także pamiętać o wydatkach na utrzymanie funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa i żołnierzy stacjonujących na tym terenie. Blisko połowa budżetu obronnego Maroka, a 2% budżetu państwa rocznie, tj. około 1 mld USD, przeznaczona jest na nadzór i ochronę Sahary Zachodniej. Dodatkowym obciążeniem finansowym są ulgi inwestycyjne i zwolnienia podatkowe służące zachęceniu do osiedlania się i zakładania firm na południu kraju. Średnio od 30 lat kilka procent PKB Maroka przeznaczane jest na administrowanie i wsparcie obszaru Sahary. Jej rozwój, jak się często podkreśla, realizowany jest kosztem innych regionów, również wymagających pomocy ze strony państwa³⁹.

Wśród kosztów politycznych nierozwiązanego konfliktu wymienia się brak rozwoju i wewnętrznej demokratyzacji powstałego w latach 70. państwa saharyjskiego i tożsamego z jego strukturami politycznymi Frontu Polisario. Nieprzerwanie od 1976 r. prezydentem Demokratycznej Arabskiej Republiki Saharyjskiej i szefem Frontu Polisario równocześnie jest Mohammed Abdelaziz. Elity przywódcze tworzą liderzy historyczni i ich poplecznicy, co nie sprzyja odnowieniu władzy i naturalnej zmianie politycznej. Koncentracja władzy w rękach wąskiej grupy wynika po części z trudności sterowania państwem poprzez struktury rządu na uchodźctwie w Algierii. Rząd krytykowany jest również za faworyzowanie klanu Rguibat⁴⁰, pośród którego członków dokonuje się „dystrybucja władzy”. Wewnętrzny immobilizm Frontu wywołuje od pierwszych lat XXI w. sprzeciw i odśrodkowe ruchy domagające się reformy i większej jego aktywności. Kontestacja wewnątrz organizacji politycznej Saharyjczyków doprowadziła do powstania w 2004 r. Frontu Polisario Khat al-Shahid, który krytykował wynaturzenia autokratyczne i klientelistyczne Frontu Polisario. Jego założycielami byli przede wszystkim Saharyjczycy z obozu Tinduf i diaspora zamieszkująca kraje europejskie. Manifestacje niezadowolenia z polityki ruchu Polisario przybierają też zbiorowy, żywiołowy charakter wystąpień ulicznych nawołujących do zerwania z polityką defensywną oraz przejścia do aktywnych działań. Radykalizacja programu Frontu Khat al-Shahid, przy wzrastającym dla niego poparciu, niesie z sobą zagrożenie powrotu do opcji zbrojnego rozstrzygnięcia konfliktu⁴¹.

Konsekwencją „wchłonięcia” części Sahary, o charakterze zarówno politycznym, jak i społecznym, są również nieodwracalne zmiany w strukturze społeczno-kulturowej rdzennych jej mieszkańców. Zmiany te związane są przede wszystkim z koniecznością przejścia z koczowniczego na osiadły tryb życia, rozwojem ośrodków miejskich, a także lawinowym napływem Marokańczyków z północnych części kraju. Zjawisko

³⁸ Zob.: www.lagencedusud.gov.ma/index.php.

³⁹ *Sahara occidental: le coût du conflict...*, s. 13.

⁴⁰ Wspólnota Rguibat jest liczebnie najważniejszym plemieniem saharyjskim. Dzieli się na dwie mniejsze wspólnoty klanowe: Rguibat Sahel i Rguibat Charq, które dzielą się jeszcze na kilkanaście mniejszych klanów, zob.: S. Caratini, *Les Rguibats 1510-1934*, Paris 1989.

⁴¹ Zob.: *Sahara Occidental: le coût du conflict...*, s. 15.

to w kręgach nacjonalistów saharyjskich oceniane jest jako nowa kolonizacja, która marginalizuje ludność autochtoniczną ekonomicznie i kulturowo.

Ponadto ludność saharyjska podlega dyskryminacji politycznej na skutek małej reprezentacyjności powoływanych struktur przedstawicielskich na terytoriach znajdujących się pod kontrolą marokańską. Ustanowiona w 2006 r. przez Mohammeda VI Królewska Rada Konsultacyjna ds. Saharyjskich ma wyłącznie marionetkowy charakter. Powstała w celu pośredniczenia między rządem centralnym a ludnością saharyjską oraz konsultacji planu autonomii dla prowincji. Niemniej jednak charakter demokratyczny tej instytucji jest dyskredytowany. Pomimo zapewnień strony rządowej, że przedstawiony 11 kwietnia 2007 r. plan autonomii stanowi wynik społecznych konsultacji z Radą, uważa się, że jest to jednak arbitralny plan opracowany przez administrację Rabatu⁴².

Dla rządu marokańskiego koszty polityczne impasu saharyjskiego dotyczą głównie kwestii dyplomatycznych. Brak międzynarodowego uznania dla aneksji terytorium Sahary bardzo niekorzystnie wpływa na pozycję Królestwa na arenie międzynarodowej, a szczególnie na kontynencie afrykańskim. W efekcie wyrażenia dezaprobaty przez większość państw afrykańskich dla polityki Maroka i równoczesnego poparcia dla Demokratycznej Arabskiej Republiki Saharyjskiej alawicka monarchia wystąpiła z Organizacji Jedności Afrykańskiej w 1984 r. Tym samym Maroko znalazło się na marginesie polityki regionalnej Maghrebu, a aneksja Sahary położyła się cieniem na reputacji Królestwa, uznawanego za okupanta.

Kryzys saharyjski pociągnął za sobą długotrwałe pogorszenie relacji marokańsko-algierskich. Rozwój gospodarczy i społeczny regionu, a także współpraca w kwestiach bezpieczeństwa są paraliżowane na skutek rozbieżności zdań w kwestii saharyjskiej między dwoma czołowymi państwami regionu. Dla Algierii poparcie strony saharyjskiej jest bez wątpienia kwestią respektowania zasad prawa międzynarodowego, w tym prawa narodów do samostanowienia. Angażując się w konflikt, kraj ten nie uniknął kosztów natury ekonomicznej i politycznej. Te pierwsze wiążą się ze wsparciem Polisario i utrzymywaniem, wraz z pomocą organizacji międzynarodowych, obozów uchodźców na swoim terytorium. Wśród kosztów politycznych, jakie ponosi Algieria w związku z Saharą, należy wymienić napięcia wokół zachodniej granicy, ocenianej jako obszar o największym zagrożeniu, i związana z tym konieczność utrzymywania wojska na terenach przygranicznych.

Problem saharyjski niezaprzeczalnie rzutuje na charakter relacji w całym regionie Maghrebu. Antagonistyczne stosunki sąsiedzkie pomiędzy czołowymi państwami Afryki Północnej paraliżują Unię Maghrebu Arabskiego. Cierpi na tym rozwój regionu, którego wewnętrzna wymiana towarowa oscyluje w granicach 2% ogółu obrotów handlowych. Rozczłonkowany region konkurujących ze sobą rynków, brak wspólnej wizji rozwoju i słaba baza infrastrukturalna – to wszystko sprawia, że teren ten nie stanowi atrakcyjnego miejsca do lokowania inwestycji zagranicznych. Co więcej, różnice polityczne nie pozwalają na ujednoczenie stanowiska w nego-

⁴² Tamże, s. 17.

cją na forach międzynarodowych. Niewypracowanie wspólny ram współpracy między państwowej przy rozwiązywaniu problemów uwidacznia się w kluczowych kwestiach bezpieczeństwa dotyczących całego Maghrebu. Wśród palących problemów z zakresu wewnątrzregionalnego porządku i stabilizacji wymienia się przede wszystkim wzmoczoną infiltrację regionu przez siatkę międzynarodowych bojówek islamskich. W Maghrebie aktywnie działa odłam Al-Kaidy – Salafistyczna Grupa na rzecz Walki i Wiary oraz Marokański Dżihad. Wspólnych akcji wymaga ponadto zwalczanie siatki międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, szczególnie aktywnej w strefie saharyjskiej, zajmującej się przemytem papierosów, broni i narkotyków.

Konsekwencje sporu saharyjskiego, czy raczej braku jego rozstrzygnięcia, ponosi również cała społeczność międzynarodowa. Wśród kosztów ekonomicznych konfliktu wymienić można wydatki na prowadzenie misji MINURSO, ok. 50 mln USD rocznie. Do tego dochodzą koszty działalności wysłannika specjalnego Narodów Zjednoczonych ds. Sahary Zachodniej (3,5 mln USD rocznie od 1991 r.)⁴³ oraz finansowanie wspomnianej już pomocy międzynarodowej dla uchodźców w Tinduf. Niemniej jednak najcięższą konsekwencją dla społeczności międzynarodowej jest dyskredytacja ONZ, która przed kilkunastoma latami podjęła się zażegnania konfliktu i poniosła klęskę. Rada Bezpieczeństwa ONZ sukcesywnie przedłuża mandat misji MINURSO, choć jej cel pierwotny, a mianowicie doprowadzenie do organizacji referendum na Saharze Zachodniej, został zarzucony. Obecnie podstawowe zadania misji sprowadzają się do obserwacji zawieszenia broni.

4. PODSUMOWANIE

Nierozwiązany od ponad 30 lat problem saharyjski wskazuje na bezsilność ONZ oraz organizacji regionalnych. Klucz do zakończenia konfliktu wokół Sahary Zachodniej leży w regionie, bez wypracowania rozwiązania istnieje ryzyko odwołania rozstrzygnięcia *ad infinitum*. Upływający czas konserwuje w pewnej mierze terytorialne *status quo*. Obecna sytuacja jest korzystna dla Maroka, który czerpie korzyści ekonomiczne z eksploatacji bogatych w surowce terenów i wód przybrzeżnych należących do Sahary Zachodniej, ponadto cieszy się niejako poparciem Zachodu. Królestwo Maroka uznawane jest za gwaranta równowagi w regionie, sojusznika świata zachodniego czy modelowy przykład zapory przed ekstremizmem islamskim w świecie arabskim. Czynniki te przemawiają za opowiedzeniem się w kwestii saharyjskiej po stronie alawickiego monarchy, gdyż jakkolwiek próba osłabienia Maroka, mogąca doprowadzić do destabilizacji w regionie, nie leży w interesie społeczności międzynarodowej. Takie stwierdzenie może uprawomocnić dalsze wnioski o prymacie interesów wspomnianej społeczności międzynarodowej nad interesem ludności saharyjskiej, która stała się niejako ofiarą ambi-

⁴³ Tamże.

cji regionalnych potęg i strachu przed destabilizacją Maroka⁴⁴. Tymczasem w grę wchodzi niekwestionowane prawo do samostanowienia, respektowanie praw człowieka czy wreszcie, co może wydawać się paradoksalne w XXI wieku, dokończenie procesu dekolonizacji.

⁴⁴ Zob.: K. Mohsen-Finan, *The Western Sahara Dispute...*, s. 11-12.

Dr Ewa SZCZEPANKIEWICZ, asystentka w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ. W 2008 r. obroniła pracę pt. *Unia Europejska – Maghreb: dynamika i kierunki rozwoju Partnerstwa Eurośródziemnomorskiego*, uzyskując stopień doktora nauk humanistycznych. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół zagadnień integracji europejskiej oraz problemów polityczno-społecznych krajów Afryki Północnej. Jest autorką artykułów na temat polityki Unii Europejskiej w regionie śródziemnomorskim, współpracy handlowej Wspólnot z krajami trzecimi oraz problemów mniejszości etnicznych w krajach Maghrebu.